

## WSPÓŁCZESNE WYZWANIA W WALCE ZE ZŁYM DUCHEM

### Wstęp

Według słów Jezusa Chrystusa każdy, kto wierzy, będzie mógł wyzwalać od działań złych duchów<sup>2</sup>. Potwierdza to doświadczenie pierwszych wieków Kościoła<sup>3</sup>. Wierni, również dzisiaj, mogą odmawiać prywatne modlitwy mające uchronić ich od różnych form ingerencji szatańskiej. Wskazuje na to choćby modlitwa *Ojciec nasz*, której nauczył swoich uczniów Jezus Chrystus. Kształtowanie wiary opartej na znakach otwiera możliwość sprawowania posługi uwalniania od wpływów demonicznych. Nieodzowne w walce ze złym duchem, jak podpowiada doświadczenie, jest również korzystanie z sakramentaliów ustanowionych w Kościele. W prezentowanym artykule zajmiemy się sposobami radzenia sobie z wpływami demonicznymi przede wszystkim przez wiernych świeckich i kapłanów niebędących egzorcyście. Nie będziemy zajmowali się przyczynami zaistnienia zgubnego wyalienowania duchowego oraz zjawisk, które mu towarzyszą.

### 1. Budzenie dojrzałej wiary

Ewangelizacja, którą objęte są coraz większe rzesze ludzi, staje się świadectwem żywości Kościoła i aktualności orędzia, które ze sobą niesie. Przyjmujący Ewangelię jako drogę swojego życia, przyjmują również chrzest święty, mając świadomość jego konieczności, by stać się dzieckiem Bożym żyjącym w świetle Jego łaski. Podstawowym zadaniem w nauczaniu życia według Ewangelii i przygotowywaniu do przyjmowania sakramentów świętych jest podkreślanie waloru relacyjnego wiary rozumianej jako więzi pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Pozostawanie w nauczaniu, jedynie na przekazie intelektualnym, nie wyczerpuje właściwej istoty przepowiadania. Koniecznym

<sup>1</sup> Ks. dr Sebastian Kowal – obronił pracę doktorską pt. *Modlitwa o uwolnienie w misji Kościoła katolickiego. Studium krytyczno-teologiczne* na WT US w Szczecinie w 2013 roku. Aktualnie jest wikariuszem w parafii NSJ w Słupsku, adres do korespondencji: ul. Armii Krajowej 22, 76-200 Słupsk, email: koba-stek@wp.pl.

Referat wygłoszony podczas sesji popularnonaukowej na temat *Aniołowie i demony*, która odbyła się 10 maja 2014 roku w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie, na zakończenie VI Ogólnopolskiego Tygodnia Biblijnego. Organizatorami byli: Dzieło Biblijne im. św. Jana Pawła II, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej oraz Katedra Egzegezy i Teologii Biblijnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego.

<sup>2</sup> Mk 16, 17.

<sup>3</sup> Tertulian, *Apologetyk* 23, 4, w: *Pisma Ojców Kościoła*, t. 20, red. J. Sajdak, Poznań 1947, s. 111.

wydaje się wprowadzenie w życie parafialne elementów inicjacyjnych, na wzór choćby deuterokatechumenatu, który praktykowany jest w Ruchu Światło-Życie<sup>4</sup>. Kwestią otwartą pozostaje charakter i forma tego przygotowania mającego pobudzić do prawdziwego życia religijnego.

Organizowanie paraliturgicznych spotkań parafialnych dla chętnych, a w szczególności dla przygotowujących się do przyjęcia sakramentów, może stanowić odpowiedź na problem przeintelektualizowanej wiary pozbawionej osobistego doświadczenia. W tym kontekście warto wspomnieć kwestię katechezy szkolnej, która pozbawiona skutecznych elementów inicjacyjnych nie jest odpowiedzią na potrzeby młodego pokolenia. Należałoby raczej ukierunkować ją ewangelizacyjnie, by stała się nie tylko czasem głoszenia, ale i doświadczania obecności Boga w życiu osobistym. Koniecznym jest powiązanie jej z życiem parafialnym, opartym o nowe formy przepowiadania Dobrej Nowiny, o których wspomnieliśmy powyżej. Brak oznak i objawów życia według zasad wiary wśród dorosłych wierzących nie skłania młodszego pokolenia do prowadzenia życia religijnego. Nie widzą oni przejawów Bożej obecności w życiu rodziców, którzy bardzo często swoje życie opierają na ludowym rozumieniu wiary. Brak wiarygodnych świadków uniemożliwia im odkrywanie wartości życia religijnego. Właściwe przedstawianie kwestii wiary rozumianej jako relacja pomiędzy człowiekiem a Bogiem i przyjęcie jej jako osobistego wyboru na całe życie, wydaje się być kluczowe dla możliwości objawienia się znaków, o których mówił Jezus<sup>5</sup>.

Najwłaściwszym polem działalności Kościoła, z punktu widzenia rozwoju wiary, jest rodzina. Wspieranie rozwoju duchowego rodziny winno być pierwszym i najważniejszym celem działań pastoralnych, gdyż to ona powinna stanowić oparcie dla wzrastającego w wierze młodego pokolenia, jak i być świadectwem wobec świata o sensie prawdy chrześcijańskiej. Miejscem promowania życia według zasad wiary powinna być rodzina jako wspólnota osób oparta na wzajemnej miłości i poszanowaniu<sup>6</sup>. W tym „domowym Kościele”, jak nazywa ją Jan Paweł II, członkowie powinni przekazywać sobie świadectwo wiary i wzajemnie wspierać, jeśli któryś z jej członków odchodzi od wiary lub ją zaniedbuje w praktyce<sup>7</sup>. Uczestnictwo w niedzielnej Mszy św., słuchanie homilii lub kazań, choć konieczne, często nie jest wystarczające, jeśli nie idzie w parze z osobistą codzienną gorliwością w wierze całej rodziny. Przerwanie błędnego myślenia, w którym wiele rodzin utożsamia się z wiarą i Kościołem w kontekście świąt, a właściwie z ich zewnętrznymi objawami i tradycjami, wydaje się koniecznością. W przeciwnym wypadku Kościół stanie się dla nich jedynie stróżem tradycji odpowiedzialnym za celebrowanie wiary przodków, a nie żywą wspólnotą, w której działa Duch Święty. Przekazanie dzieciom powinności spełniania określonych obowiązków religijnych, jak chodzenie do kościoła na niedzielną Mszę św. i przyjmowanie Komunii św. raz w roku na Wielkanoc, nie stanowi o prawdziwym świadectwie życia du-

<sup>4</sup> *Ewangeliczne Rewizje Życia po Oazie Nowej Drogi trzeciego stopnia*, red. M. Sędek, Kraków 2009, s. 7.

<sup>5</sup> Mk 16, 17-18.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja „Familiaris Consortio”*, Watykan 1981, pkt. 18.

<sup>7</sup> Tamże, 54.

chowego. Jest wyuczaniem pewnych zachowań, o sensie których często sami rodzice nie mają większego pojęcia, gdyż przestrzeganie ich utożsamiają z życiem według zasad wiary. Choć obraz ten może wydawać się w wielu przypadkach krzywdzący, jest realnym spojrzeniem na rzeczywistość choćby Kościoła w Polsce. Niska liczebność wiernych obecnych na niedzielnych Mszach św. i mała ilość uczestniczących w pełni w życiu eucharystycznym powinny niepokoić i skłaniać do poważnej refleksji na temat przyszłych działań duszpasterskich Kościoła<sup>8</sup>.

## 2. Sakramentalia jako narzędzia walki ze złymi duchami

W walce ze złym duchem aktualnie renesans przeżywa stosowanie różnego rodzaju sakramentaliów. Jest to bardzo pozytywny znak, gdyż ich rola w życiu Kościoła w ostatnich dziesięcioleciach bardzo zmalała<sup>9</sup>. Okazuje się, że stanowią one, oprócz życia w łasce uświęcającej i przyjmowania sakramentów, doskonały środek w radzeniu sobie z różnorodną działalnością demoniczną. Sakramentalia, jak przypomina nauczanie soborowe, są świętymi znakami, podobnymi do sakramentów, dzięki którym możemy osiągnąć dobra duchowe przez wstawiennictwo Kościoła<sup>10</sup>. Nie służą one udzielaniu łaski Bożej, ale jej przyjęciu i współdziałaniu z nią<sup>11</sup>. Można odnieść wrażenie, że sakramentalia służą pobożnemu wyznawaniu wiary w konkretnych okolicznościach życiowych. Są błogosławieństwem udzielanym osobom, przedmiotom lub miejscom<sup>12</sup>. Wskazują, że Bóg chce obejmować swoim działaniem nie tylko sferę duchową, ale również świat widzialny, by posługiwać się materią w celu uświęcania.

W przypadku sakramentaliów, do których należą m.in. błogosławieństwa, egzorcyzmy, poświęcenia ich owocność opiera się na wstawiennictwie Kościoła i wierze tego, który się nimi posługuje<sup>13</sup>. To brak wiedzy dotyczącej tych darów łaski powoduje wzbudzanie podejrzeń o przypisywanie im mocy magicznej i traktowanie ich jak amulety czy talizmany wyposażone w bliżej nieokreślone duchowe energie. Zadaniem Kościoła jest przypomnienie o prawdziwym sensie korzystania z sakramentaliów, które o tyle są skuteczne, o ile opierają się na prawdziwej wierze. Należy przypominać rodzinom, by w domach na powrót wisały przy drzwiach wejściowych kropielnice z wodą święconą, by rodzice błogosławili swoje dzieci przed snem lub wyjściem z domu i nie zapominali o wspólnej modlitwie przed posiłkiem itp. Te proste gesty wykonywane z wiarą nie tylko chronią od wpływów demonicznych, ale wskazują na ostateczny cel człowieka, jakim jest wieczne życie z Bogiem. Neopogaństwo, w ramach skrajnej racjonalizacji rzeczywistości, wyparło z krajobrazu miast i wsi chociażby czynienie znaku krzyża przed pracą, uznając to za relikwyt przeszłości rozumianej

<sup>8</sup> *Dominicantes i communicantes*, dane za rok 2012, <http://iskk.pl/kosciolnaswiecie/179-dominicantes-i-communicantes-2012.html> (dostęp 24.03.2014).

<sup>9</sup> R. Salvucci, *Podręcznik egzorcysty. Jasne słowa na temat ciemnej rzeczywistości*, Kraków 2009, s. 279.

<sup>10</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*, Poznań 2002, pkt. 60.

<sup>11</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002, pkt. 1670.

<sup>12</sup> B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, Poznań 1998, s. 107.

<sup>13</sup> B. Kocańda, *Posługa kapłana-egzorcysty*, Kraków 2004, s. 116.

jako czasy zabobonu. Niewielu już rolników błogosławi pola przed zasiewem, ufając bardziej swoim zdolnościom lub technice niż wyznawanej wierze. Zarzucenie tych pobożnościowych praktyk wydaje się dzisiaj trudne do odbudowania i stanowi nie lada wyzwanie duszpasterskie. W pierwszym rzędzie należałoby przypomnieć kapłanom, że to oni w pierwszym rzędzie są szafarzami sakramentaliów, gdyż to od ich gorliwości w głoszeniu słowa Bożego i prawdy na temat korzystania z sakramentaliów ustanowionych w Kościele uzależniona jest zdrowa pobożność wiernych<sup>14</sup>.

Pośród różnych sakramentaliów Gabriele Amorth wyróżnia cztery, które szczególnie służą w walce ze złymi duchami. Są to: woda poświęcona lub egzorcyzmowana, olej egzorcyzmowany, sól egzorcyzmowana oraz kadzidło<sup>15</sup>. Należy jeszcze wspomnieć o modlitwie i błogosławieństwie nad osobami odczuwających niepokój spowodowany działaniem złego ducha<sup>16</sup>. Korzystanie z każdego z tych sakramentaliów jest owocne w przypadku wiary kapłana, który się nimi posługuje, jak i dyspozycji osoby, której mają pomóc.

Używanie wody poświęconej czy też egzorcyzmowanej służy ochronie przed wpływami demonicznymi, usuwa moc złego ducha, a także głodzi grzechy powszednie. O skuteczności wody święconej w walce z demonami świadczą świadectwa świętych<sup>17</sup>. Ochrona domów, pomoc przed zasadzkami złego ducha, obrona przed atakami fizycznymi, jak i psychicznymi, ale również możliwość leczenia różnych dolegliwości to tylko niektóre skutki korzystania z wiarą z wody święconej<sup>18</sup>. Należy nią skrapiać osoby, domy, jak i przedmioty, co do których istnieje podejrzenie, że mogą być objęte działaniem złego ducha. Niekiedy dodaje się ją do pokarmu osobom, by zweryfikować, czy są pod działaniem demona, czy też nie. Ze wszystkich sakramentaliów to właśnie co do poświęconej wody istnieje powszechne przekonanie, że służy do wypędzania demonów. Używać jej mogą zarówno duchowni, jak i osoby świeckie.

Egzorcyzmowany olej ma właściwości wypędzania złych duchów, a także służy zdrowiu fizycznemu i duchowemu. Jezus nakazał apostołom namaszczać olejem, przekazując im władzę uzdrawiania chorych<sup>19</sup>. Posługiwanie się egzorcyzmowanym olejem służy – podobnie jak wodą święconą – do usuwania z ciała osoby zniewolonej różnego rodzaju dolegliwości<sup>20</sup>. Nacieranie olejem przynosi ulgę osobie nękaną przez demona. Ze względu na swoją specyfikę z reguły jest on stosowany przez kapłanów lub kapłanów-egzorcystów.

Kolejne sakramentale to egzorcyzmowana sól. Podobnie jak olej pomaga w powrocie do zdrowia zarówno cielesnego, jak i duchowego. Posiada szczególne znaczenie w wypędzaniu złych duchów z miejsc, w których dają one szczególnie o sobie znać.

<sup>14</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984, kan. 1168.

<sup>15</sup> G. Amorth, *Wyznania egzorcysty*, Częstochowa 2006, s. 125.

<sup>16</sup> *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, nr 15, w: Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*, Katowice 2003, s. 17.

<sup>17</sup> Teresa od Jezusa, *Księga życia*, 31, 4, w: *Dzieła*, t. 1, tłum. H.P. Kossowski, Kraków 1987, s. 389; M.F. Kowalska, *Dzienniczek*, 601, Warszawa 2001, s. 200.

<sup>18</sup> R. Salvucci, *Podręcznik...*, s. 281.

<sup>19</sup> Mk 6, 13.

<sup>20</sup> G. Amorth, *Wyznania...*, s. 126.

Poleca się ją wtedy rozsypywać w progach domów oraz w kątach pokoi. Podobnie jak w przypadku wody święconej posługiwać się nią mogą również osoby świeckie<sup>21</sup>.

Palenie poświęconego kadzidła w walce ze złym duchem, jak wskazuje doświadczenie, również jest niezmiernie skuteczne. Wykorzystuje się je, podobnie jak sól, w pomieszczeniach zamkniętych w celu ochrony przed demonicznymi wpływami<sup>22</sup>. W tradycji Kościoła kadzidło święci się w Uroczystość Objawienia Pańskiego – 6 stycznia i rozdaje wiernym, by zapalili je w swoich domach. Ma to na celu oddanie czci nowonarodzonemu Dzieciąciu oraz ochronę domostw przed działaniem złych duchów.

Dla pełnej jasności należy dodać, że do sakramentaliów służących w walce ze złymi duchami należy również egzorcyzm uroczysty. Nie będziemy go jednak omawiali, gdyż może być on odmawiany wyłącznie przez ustanowionego kapłana-egzorcystę, a tym samym stanowi osobne zagadnienie w kwestii walki ze złymi duchami.

Poprzez różnorakie formy nauczania Kościoła, od homilii po katechezę szkolną, należy uczynić korzystanie z sakramentaliów czymś zwyczajnym w świadomości wiernych. Nie można odsunąć tak bogatego dziedzictwa Kościoła, tłumacząc się niebezpieczeństwem pomówienia o stosowanie praktyk magicznych. Uświęcanie wiernych, którym ma służyć posługa kapłanów, winno oprócz życia sakramentalnego obfitować we wszelkiego rodzaju błogosławieństwa i poświęcenia. Moc, jaka została подарowana posiadającym wiarę w Jezusa Chrystusa, ma budować ich świadomość eklezjalną i pogłębiać jedność duchową z Bogiem oraz między sobą. Temu między innymi mają służyć sakramentalia.

### 3. Organizacja posługi uwalniania w diecezji

Na przestrzeni wieków, w trosce o dobro swoich wiernych, Kościół zastrzegł przypadki egzorcyzmowania osób opętanych mianowanym kapłanom-egzorcystom. W przypadku rozeznania innego rodzaju wpływu demonicznego modlitwie o uwolnienie przewodniczyć może każdy kapłan lub diakon, a także – jak podpowiada doświadczenie grup charyzmatycznych – osoba świecka posiadająca właściwy i rozeznany charyzmat. O ile w przypadku kapłana czy diakona o takiej możliwości wspomina kościelny dokument, o tyle w sprawie wiernych świeckich milczy<sup>23</sup>. Przewodniczenie posłudze uwalniania przez kapłana lub diakona opiera się na przyjętym przez nich sakramencie święceń i nie podlega żadnej wątpliwości. Mając jednak świadomość, że brakuje jasnych wskazań, które mogłyby pomóc w formowaniu osób świeckich do pełnienia tej posługi, zarówno w charakterze przewodniczącego, jak i zwykłego uczestnika, można by przedstawić kilka postulatów mogących wskazać kierunki zmiany tej sytuacji.

W pierwszym rzędzie należy poczynić pewną uwagę. Choć w praktyce charyzmat modlitwy o uwolnienie ujawnia się najczęściej w grupach charyzmatycznych, to ani Bóg, ani Kościół nie rezerwuje możliwości wypędzania złych duchów, uzdrawiania

<sup>21</sup> Tamże, s. 127.

<sup>22</sup> Tamże, s. 128.

<sup>23</sup> *Wprowadzenie teologiczne...*, nr 15, s. 17.

chorych czy czynienia innych znaków tylko dla członków takowych wspólnot. Brak powszechności tego charyzmatu winien skłaniać raczej do refleksji nad jakością wyznawanej wiary.

Podobnie jak Kościół cały jest charyzmatyczny i każdy ruch w Kościele jest charyzmatyczny, tak samo znaki poświadczające autentyczną wiarę nie są zarezerwowane dla określonych osób czy ruchów kościelnych<sup>24</sup>. Kościół, podkreślmy to jeszcze raz, podobnie jak cały jest misyjny, tak i cały jest charyzmatyczny. Istnienie charyzmatów w Kościele jest niezaprzeczalne, natomiast traktowanie ich jako czegoś wyjątkowego, zarezerwowanego dla wybranych, stoi w sprzeczności ze słowami Jezusa Chrystusa<sup>25</sup>. Przykładem powszechności charyzmatu uwalniania w starożytnym Kościele jest niewątpliwie relacja Tertuliana, który pisze, że może on przywołać dowolnego chrześcijanina, a on wypędzi z opętanego złego ducha<sup>26</sup>. Słowa te, niestety, wydają się być świadectwem wiary w odległych wiekach, a nie codzienną rzeczywistością współczesnego Kościoła. Nauczanie o istnieniu charyzmatów winno stać się treścią przepowiadania zarówno podczas kazań i homilii niedzielnych, jak i zostać uwzględnione w programach katechetycznych. W przeciwnym razie narosło wokół grup charyzmatycznych i posługujących charyzmatami podejrzenia o tworzenie zamkniętych kręgów na wzór sekt będą się pogłębiać. Niewiedza w tej dziedzinie owocuje bardzo często wśród wiernych zdziwieniem i niedowierzaniem, że charyzmaty są i należą do dziedzictwa Kościoła, które pozostawił Jezus wierzącym w Niego<sup>27</sup>.

Powszechność i zwyczajność, a nie ekskluzywizm, winien cechować kwestię posiadania i posługiwania charyzmatami. Jako dary Ducha Świętego zapowiedziane przez Jezusa mają służyć wszystkim wierzącym, a nie być domeną wybranej grupy osób. Ich apologetyczny charakter mógłby przysłużyć się umocnieniu wiary członków Kościoła, a także pozyskaniu coraz większej rzeszy wierzących w prawdziwość słów Jezusa Chrystusa, jak to miało miejsce w pierwotnym Kościele.

Posługujący modlitwą o uwolnienie, jeśli mają to czynić z mandatu Kościoła, powinni posiadać przede wszystkim głęboką wiarę oraz rozeznany i potwierdzony ku temu charyzmat. Trudno sobie wyobrazić, by ktoś mógł pełnić owocnie posługiwanie, nie posiadając Bożego charyzmatu. Zwykła zdrowa pobożność oparta na głębokiej wierze może stanowić podstawę dla osobistych i prywatnych modlitw o uwolnienie od wpływów demonicznych, ale nie wystarczy do pełnienia posługi uwalniania sprawowanej w Kościele. Postulat, jaki należy postawić w tym miejscu, dotyczy sprawy rozeznawania charyzmatów. Według dokumentów winni się tym zajmować przełożeni Kościoła<sup>28</sup>. To oni mają nie tylko prawo, ale i obowiązek rozeznąć i umożliwić posługiwanie charyzmatami w Kościele dla dobra wszystkich wiernych<sup>29</sup>. Należałoby więc dbać, by wierni mający przekonanie o posiadaniu charyzmatu mogli się zwracać do swoich duszpasterzy, prosząc ich o rozeznanie, czy faktycznie jest on autentyczny

<sup>24</sup> S. Falvo, *Przebudzenie charyzmatów*, Łódź 1995, s. 10.

<sup>25</sup> Mk 16, 17-18.

<sup>26</sup> Tertulian, *Apologetyk*, 23, 4, s. 111.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja „Christifideles laici”*, Watykan 1998, pkt. 24.

<sup>28</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, Poznań 2002, pkt. 12.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja „Christifideles laici” ...*, pkt. 24.

i czy mogą, i w jaki sposób, posługiwać nim we wspólnocie. Mimo iż dokumenty obowiązków rozeznawania charyzmatów składają na barki pasterzy, to nie precyzują jednak dokładnie, jakim kryteriami mają się oni posługiwać przy rozeznawaniu. Pewnym światłem w tej kwestii mogą być słowa Jana Pawła II z jednej z jego śródowych katechez, w której papież przypomniał, że charyzmaty mają być zgodne z wiarą Kościoła w Jezusa Chrystusa, winny wydawać owoce Ducha, szczególnie miłość, oraz powinny harmonijnie współpracować w posłuszeństwie z władzą Kościoła w jego budowaniu<sup>30</sup>.

Koniecznym wydaje się więc, aby w ramach formacji przygotowującej do kapłaństwa uwrażliwiać alumnów na ten aspekt posługi pasterskiej, gdyż będzie to z pożytkiem dla dobra Kościoła, jak i całej ludzkości<sup>31</sup>. Bogactwo duchowe, jakim są charyzmaty, nakłada na pasterzy obowiązek, by nie gasić Ducha, który pragnie działać w swoim Kościele<sup>32</sup>. Słuchanie tego, co mówi Duch do Kościoła i rozeznawanie znaków czasu jest nakazem, z którego nikt z pasterzy Kościoła, przewodzących ludowi Bożemu, nie może się zwolnić. Modlitwa o uwolnienie wydaje się być aktualnie takim znakiem czasu, który wymaga teologicznej refleksji i praktycznej odpowiedzi ludu Bożego. Tworzenie przychylnego środowiska i atmosfery służącej rozeznawaniu charyzmatów, w przypadku naszego tematu charyzmatu uwalniania od wpływów demonicznych, wydaje się dzisiaj priorytetem w Kościele, który wskazuje na jego dynamizm i żywotność. O tym, co jest dobre dla Kościoła, nikt nie wie lepiej niż sam Duch Święty, a rozpoznanie Jego działania w charyzmatach jest odkrywaniem tego dobra.

Tworzeniu środowiska pomocnego dobremu rozeznawaniu służą właściwie prowadzone przez duszpasterzy grupy charyzmatyczne, w których na co dzień posługuje się charyzmatami, wsłuchując się w głos Ducha Świętego. Obecność osób niejako wyspecjalizowanych w posłudze charyzmatycznej może wspomóc w odkryciu i rozpoznaniu charyzmatu uwalniania. Ostateczna decyzja o jego autentyczności należy oczywiście do pasterza wspólnoty, ale obecność i głos doświadczonych charyzmatyków może w jej podjęciu bardzo się przydać. Nie jest oczywiście wykluczone, że ujawnienie charyzmatu może dokonać się w dowolnej grupie modlitewnej lub otrzymania go osoba nienależąca do żadnej wspólnoty czy ruchu w Kościele. W każdym przypadku jednak ocena prawdziwości otrzymanego daru należy do duszpasterza.

W początkach posługiwania charyzmatem uwalniania warto korzystać z pomocy osób już doświadczonych. Szczególnie ważne jest korzystanie z wiedzy i umiejętności kapłanów posługujących modlitwą o uwolnienie. Ich pomoc jest wręcz konieczna, aby nie pobłądzić i nie popaść w pychę. Wskazane jest również utrzymywanie wzajemnego kontaktu pomiędzy posługującymi osobami świeckimi. Służyć temu mogą wspólne dni skupienia, rekolekcje czy nawet spotkania o charakterze towarzyskim. Wymiana doświadczeń, a także wzajemna pomoc mogłyby się przerodzić w organizowanie specjalnych kursów czy szkół, w których by można zdobywać praktyczną wiedzę z dziedziny uwalniania od wpływów demonicznych. Inicjatywy tego typu mogłyby służyć

<sup>30</sup> W. Tokarski, *Miejsce charyzmatów w nauczaniu Jana Pawła II*, [http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=531](http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=531) (dostęp 24.03.2014).

<sup>31</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*..., Poznań 2002, pkt. 12.

<sup>32</sup> 1 Tes 5, 19-21.

również prezentacji dokumentów i nauczania Kościoła dotyczących tej dziedziny. Tematyka spotkań winna oscylować wokół poznania przyczyn powstawania różnego rodzaju zniewoleń duchowych, a także sposobów apostołstwa we własnym środowisku w kontekście tego zagadnienia.

Mając na uwadze wymiar diecezjalny, można postulować powstanie szkoły liderów modlitwy o uwolnienie, skupiającej osoby odpowiadające za modlitwę w danych dekanatach czy parafiach. Zadaniem tego gremium byłyby nie tylko pomoc w rozpoznawaniu charyzmatów, ale również przygotowywanie konkretnych pomocy mogących służyć w pracy parafialnej. Treść tych materiałów dotyczyłaby wskazania źródeł możliwych demonicznych ingerencji w życie ludzkie oraz sposobów radzenia sobie z nimi. Prezentowałyby informacje dotyczące skutków korzystania z bioenergoterapii, pomocy wróżek, uprawiania czarów, szeroko rozumianego okultyzmu i ich powiązania ze światem demonicznym. Materiały te winny również zawierać konkretne wskazówki, jak pomagać osobie zniewolonej oraz gdzie i u kogo szukać ratunku. Pomoce mogłyby mieć formę drukowaną lub multimedialnych prezentacji służących do wykorzystania podczas spotkań grup parafialnych.

Docelowo należałoby stworzyć diecezjalne centrum modlitwy o uwolnienie, do którego mogłyby się zgłaszać osoby przekonane o tym, że są dręczone przez złego ducha. Na miejscu udzielano by im pomocy, rozeznając, czy chodzi o oddziaływanie demoniczne, czy raczej zaburzenia psychiczne. Konsultantami takiego centrum winni być zarówno ksiądz, jak i lekarz psychiatra oraz psycholog mogący służyć swoją specjalistyczną wiedzą lekarską w konkretnych przypadkach. Na czele takiego centrum powinien stać kapłan-egzorcysta lub kapłan mający doświadczenia w posłudze uwalniania. Miałyby do pomocy osoby świeckie posiadające charyzmat uwalniania, a także inne charyzmaty pomocne przy wypędzaniu złych duchów, jak dar prorocstwa czy języków oraz praktykę w pracy z różnymi przypadkami działania demonicznego. Zadania centrum nie koncentrowałyby się wyłącznie na bezpośredniej pomocy osobom nękanym przez demony. Zakres działalności obejmowałby również prowadzenie wspomnianej szkoły dla liderów, organizowanie dni skupienia dla posługujących modlitwą o uwolnienie w diecezji, prelekcje w parafiach czy prowadzenie rekolekcji poświęconych odnowie życia wiary i praktycznego korzystania z charyzmatów udzielanych przez Ducha Świętego. Członkowie centrum mieliby również za zdanie informowanie wszystkich parafii na terenie diecezji zarówno o niebezpieczeństwach wpływających z parania się praktykami okultystycznymi, jak i wpływami demonicznymi propagowanymi we współczesnej kulturze, np. w filmie, muzyce czy literaturze oraz mass mediach, jak telewizja czy Internet. Ośrodek prezentowałby swoje opinie oparte o naukę Kościoła oraz osobiste doświadczenie egzorcystów, kapłanów i osób posługujących charyzmatami. Miałyby one charakter profilaktyczny i przestrzegałyby przed zgubnymi wpływami korzystania z takich czy innych pseudodóbr kultury. Centrum nie zajmowałoby się wyłącznie tropieniem i przestrzeganiem przed działalnością złego ducha i jego przejawami w codzienności, ale propagowałoby przede wszystkim treści nauki katolickiej dotyczące zwycięstwa Jezusa Chrystusa nad złem i szatanem. Zarówno Internet, jak i diecezjalne periodyki drukowane byłyby doskonałym sposobem upowszechniania działań ośrodka tak wśród wiernych, jak i duchowieństwa.



Postulat dotyczący powstania i działalności takiego ośrodka nie jest jedynie szukaniem nowej metody i sposobu głoszenia Dobrej Nowiny, ale bezpośrednią proklamacją mocy wiary, jaka została podarowana wierzącym. To odkrycie na nowo działania Ducha Świętego w Kościele i Jego świadectwa potwierdzającego głoszone słowo Boże. Zaproponowana koncepcja diecezjalnego centrum modlitwy o uwolnienie wpiływałyby się doskonale w wezwanie do „nowej ewangelizacji” i byłby odpowiedzią na aktualne potrzeby Kościoła, a tym samym nakaz misyjny Jezusa Chrystusa z Markowej Ewangelii mógłby się w pełni realizować<sup>33</sup>.

### Zakończenie

Walka człowieka ze złym duchem, rozpoczęta u zarania dziejów ludzkości, jest nieustannym mierzeniem się z istotą, której tożsamość pozostaje w dużej mierze tajemnicą. Zaproponowane w powyższym artykule sposoby radzenia sobie z rzeczywistością demoniczną nie mają charakteru wyłącznego i ostatecznego. Korzystanie z sakramentaliów to powrót do tradycji Kościoła i sięganie do skarbcza praktyk duchowych znanych i wykorzystywanych od pokoleń w życiu wiernych. Novum stanowić może koncepcja powołania centrum modlitwy o uwolnienie, które mogłoby na poziomie diecezjalnym wspomagać osoby doświadczające wpływów złego ducha. Centrum służyłoby odnowie wiary opartej nie tylko na głoszonym słowie Bożym, ale i na widzialnej mocy Ducha Świętego nieustannie prowadzącego Kościół. Korzystanie z sakramentaliów w kontekście indywidualnym, jak i działania prowadzone przez centrum to konkretna i praktyczna pomoc w walce ze złymi duchami.

### Bibliografia

- Amorth G., *Wyznania egzorcysty*, tłum. F. Gołębiowski, Częstochowa 2006.
- Dominicantes i communicantes*, dane za rok 2012, <http://iskk.pl/kosciolnaswiecie/179-dominicantes-i-communicantes-2012.html>.
- Ewangeliczne Rewizje Życia po Oazie Nowej Drogi trzeciego stopnia*, red. M. Sędek, Kraków 2009.
- Falvo S., *Przebudzenie charyzmatów*, tłum. T. Stańczyk, Łódź 1995.
- Jan Paweł II, *Adhortacja „Christifideles laici”*, Watykan 1998.
- Jan Paweł II, *Adhortacja „Familiaris Consortio”*, Watykan 1981.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Kocańda B., *Posługa kapłana-egzorcysty*, Kraków 2004.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984.
- Kowalska M.F., *Dzienniczek*, Warszawa 2001.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2000<sup>5</sup>.
- Salvucci R., *Podręcznik egzorcysty. Jasne słowa na temat ciemnej rzeczywistości*, tłum. W. Dzieża, Kraków 2009.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, Poznań 2002.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*, Poznań 2002.

<sup>33</sup> Mk 16, 15-18.

Teresa od Jezusa, *Księga życia*, w: *Dzieła*, t. 1, tłum. H.P. Kossowski, Kraków 1987.

Tertulian, *Apologetyk*, w: *Pisma Ojców Kościoła*, t. 20, red. J. Sajdak, Poznań 1947.

Testa B., *Sakramenty Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1998.

Tokarski W., *Miejsce charyzmatów w nauczaniu Jana Pawła II*, [http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=531](http://sfd.kuria.lublin.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=531).

*Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, w: Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*, Katowice 2003.

### Streszczenie

Renesans korzystania z sakramentaliów to powrót do tradycji Kościoła i sięganie do praktyk duchowych znanych i wykorzystywanych od pokoleń w życiu wiernych. Nowum stanowi koncepcja centrum modlitwy o uwolnienie, które na poziomie diecezjalnym pomagałoby osobom doświadczającym wpływów demonicznych. Korzystanie z sakramentaliów w kontekście indywidualnym, jak i działania prowadzone przez centrum to konkretna pomoc w walce ze złymi duchami.

**Słowa kluczowe:** charyzmat, apostołstwo, ewangelizacja, posługa uwalniania, zły duch, wpływy demoniczne

### Summary

#### THE CONTEMPORARY CHALLENGES IN THE FIGHT AGAINST EVIL SPIRIT

Renaissance, with regard to the use of sacramental signs is a return to the tradition of the Church and reaching the spiritual practices known and used for generations in their lives of faith. Novelty is the idea of prayer for deliverance, which at the diocesan level would help people experiencing demonic influences. The individual use of sacramentals and the activities carried out by the center are the concrete help in the fight against evil spirits.

**Keywords:** charism, apostolate, evangelization, deliverance ministry, evil spirit, demonic influences